CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K [illegible], z dostawą K [illegible]. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K [illegible], z dostawą K [illegible]. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K [illegible] miesięcznie, obydwu wyd. K 22·—
Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie
" " na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpareillowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. [illegible]

Nr. 4965. Lwów, piątek 5 grudnia 1919 Rok IX

Paderewski zastrzega sobie wpływy na gospodarkę finansową!

Klub konstytucyjny grozi opozycyą!

W przededniu nowvch wysiłków.

Lwów, 4. grudnia.

Z informacyi, jakich udzielił p. Paderewski konwentowi seniorów i komisyi spraw zagranicznych w sejmie wynika jasno, że Rada najwyższa w Paryżu powzięła decyzyę w sprawie Galicyi Wschodniej sprzeczną ze stanowiskiem i z życzeniem Polski.

Nema natomiast doniesienia w formie oficyalnej, jak również brak oficyalnego tekstu owych warunków, które mają być podstawą prowizoryum.

Niema się co łudzić. Stoimy w przededniu nowych wysiłków, wobec konieczności zaczerpnięcia w sobie samych woli i siły do pokierowania losem Czerwieńskiej Ziemi tak drogiej całej Polsce. Jasnem jest bowiem, że Polska decyzyi Rady najwyższej nie przyjmie.

Nie jest to jeszcze wypowiadanie koalicyi przyjaźni. Nie wypowiada jej p. Paderewski, który niedawno w Sejmie oświadczył, że ani on, ani p. Dmowski nie podpiszą traktatu nieprzyznającego Polsce Ziemi Czerwieńskiej.

Gdyby zresztą podpisali zostaliby zmieceni z powierzchni polskiego życia politycznego, takiego podpisu nie ścierpiałaby opinia publiczna, — nie ścierpiałby Sejm.

Stanowisko Ziemi Czerwieńskiej wobec Polski nie da się porównać ze stanowiskiem Bessarabii wobec Rumunii. Dzisiejsza Rumunia w przeszłości stanowiła luźny związek księstw naddunajskich, i nie w Bessarabii leżały ogniska rumuńskiej siły i kultury. Lwowa zaś nikt inaczej nie zdoła od Polski oderwać, chyba tylko przemocą, jak długo naród polski posiada własne państwo. Żadna kombinacya traktatowa nie jest w stanie tego uczynić.

Ale przykład Besarabii i Rumunii zawsze na coś się przydaje. Rumunia nie jest tak silna, jak Polska, a Bessarabia niema dla niej tego znaczenia, co dla nas posiada Ziemia Czerwieńska. Mimo to stanowczy opór rządu rumuńskiego sprawił, że sprawa Bessarabi nie jest dotąd rozstrzygnięta.

U nas zaś w tej sprawie ma głos nie tylko rząd polski, ale cała społeczność Polski na Ziemi Czerwieńskiej, ta społeczność, która się zdecydowała na walke od 1-go do 22-go listopada 1918 r.

(Dalszy ciąg na str. 2).

Postanowienia w sprawie Galicyi mają wejść w życie dopiero w marcu lub kwietniu!

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) **Umowa w sprawie Galicyi wschodniej ma wejść w życie równocześnie z traktatem z Austryą. Stanie się to dopiero w marcu albo w kwietniu p. r.**

GALICYA WSCHODNIA OBEJMIE I SKRAWEK BUKOWINY.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) Wyodrębniona przez Najwyższą Radę koalicyjną Galicya wschodnia obejmuje nie tylko ziemie, położone na wschód od Przemyśla, Jarosławia i Sanoka z pozostawieniem tych ziem w granicach Polski, ale także i mały skrawek Bukowiny na południe od Zaleszczyk

NARADY POSŁÓW GALICYJSKICH.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) We środę odbyło się kilkugodzinne zebranie posłów wschodnio-galicyjskich pod przewodnicwem p. Serwatowskiego. Przedmiotem obrad była decyzya Rady najwyższej dotycząca statutu organizacyjnego dla Galicyi wschodniej. Postanowiono udać się we czwartek gremialnie na posłuchanie do Naczelnika Państwa

U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, 3. grudnia.

((Telef.) (m) Posłowie wschodnio-galicyjscy udali się do marszałka Trąmpczyńskiego i zażądali, aby w obradach komisyi zagranicznej poświęconych sprawie Galicyi wschodniej uczestniczyli także posłowie tego kraju.

MYŚL WYSŁANIA DELEGACYI DO LONDYNU ZANIECHANA.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (r) Sejmowa komisya dla spraw zagranicznych łącznie z konwentem seniorów zbierze się jutro na dalsze posiedzenie w sprawie Galicyi wschodniej. Na razie zdaje się, że myśl wysłania delegacyi do Londynu zostanie zaniechaną, a natomiast przewidziana jest wspólna akcya rządu i konwentu seniorów w komisyi dla spraw zagran.

O NIEZAWISŁĄ I ZJEDNOCZONĄ UKRAINĘ.

Lwów, 4. grudnia.

(zet) „Wpered" pisze:

— Wszystkie usiłowania Polski, żeby jej przyznano na wieki Galicyę wschodnią, rozbiły się o traktat londyński. Państwa sojusznicze, a przedewszystkiem Anglia, nie mogły pójść na rękę przedstawieniom polskim, gdyż skutkiem tego złamałyby umowę z Rosyą. Przytem czwórporozumienie nie liczyło się zupełnie z wolą i pragnieniem ani ruskiej ani polskiej ludności w Galicyi wschodniej jakkolwiek zaznaczało w swoich oświadczeniach że trzyma się zasady samostanowienia narodów i przyznaje, że w swoim czasie zapyta ludność galicyjską o jej wolę w sprawie przynależności państwowej.

Paderewski i inni politycy polscy oświadczali nieraz, że nie podpiszą traktatu z czwórporozumnieniem w sprawie prowizorycznego statutu dla Galicyi wschodniej. Odmowa podpisów ze strony polskiej pod traktatom jest rzeczą polskiej polityki i siły. Czy w nabrzmiewającym konflikcie między Polską a czwórporozumnieniem weźmie górę Polska czy czwórporozumienie, to kwestya przyszłości. Zdaje się nam, że podpisy, umieszczone pod traktatem londyńskim, mówiąc eufemistycznie, są nie mniej poważne i wartościowe, jak podpisy ministrów polskich i że przez jednostronną akcyę polską nie będzie można złamać traktatu londyńskiego.

Z powyższego okazuje się, że Galicya wschodnia jest przedmiotem targów i kontraktów różnych czynników. Dla nas, socyalistów ukraińskich, zawsze jest i będzie gwiazdą przewodnią ideał niezawisłej, zjednoczonej rzeczypospolitej ukraińskiej.

i dalej. Tej tutejszej społeczności polskiej Rada najwyższa dotąd nie docenia, i zamało bierze ją w rachubę, jeśli ją wogóle dostrzega.

Przed nami leży wielkie zadanie: podjęcia nowych wysiłków i nowej walki. Trzeba umieć chcieć, jak powiedział wielki poeta. Może będziemy w przyszłości błogosławili niechęć koalicyi, jako przymus do walki i do organizacyjnej pracy.

Dla nas bowiem decyzya paryska ma dwie strony: jedną, dyplomatyczną — tę musimy zostawić rządowi i Sejmowi, wywierając odpowiedni na te czynniki nacisk.

Druga strona tyczy nas samych i naszej własnej wewnętrznej pracy. Jest tu wiele zaniedbań.

Niepodobna ciągle zrozumieć, dlaczegośmy zeszli z gruntu historycznego, jedynego, jaki w sprawie Ziemi Czerwieńskiej daje mocną podstawę. Niepodobna zrozumieć, dlaczego nasza delegacya i nasz rząd nie restytuują dawnej Ziemi Czerwieńskiej, wraz z Chełmszczyzną, jako jednej całości. Do tej całości stare Państwo Polskie ma trochę lepsze prawo, niż Austro-Węgry i Rosya.

Rząd i delegacya nasza w Paryżu powinny wyjaśnić skąd się pojawiła granica zachodnio-południowa: Lisko—Cieszanów. Jest to przecież jedna z najszkodliwszych koncepcyi, jakie się kiedykolwiek pojawiły. Okrojona w ten sposób od zachodu Ziemia Czerwieńska traci kilkaset tysięcy żywiołu polskiego. Pozostałych zaś Polaków zepchniętych w ten sposób na wschód czeka ciężka walka z większością stanowczą, która, jak wiemy ma szczególne upodobanie nie tyle w majoryzacyi ile w terrorze.

To jedno; a drugie równie niebezpieczne. Ślepy chyba zobaczy, **i dojrzeć musi Warszawa, że linia Cieszanów—Lisko kwestyonuje na przyszłość Chełmszczyznę**, której zapewne grozi takie samo prowizoryum, jakiem została obecnie uszczęśliwiona wschodnia część b. Galicyi wschodniej, właśnie ze Lwowem i Borysławiem.

Szykujmy się zatem do dalszej walki. O jej warunkach i szansach napiszemy szerzej, skoro nadejdą urzędowe informacye. **J. B.**

Prasa polska wobec uchwały Rady Najwyższej o Galicyi wschodniej.

Lwów, 4. grudnia.

Cała prasa polska daje zgodny wyraz oburzeniu z powodu prowizoryum w Galicyi wschodniej, jakiem uraczono Polskę w Paryżu i to zaocznie. Wobec tej przemyconej uchwały wszystkie pisma polskie zaopiniowały, że jest ona nie do przyjęcia, i że należy nam się bronić.

Bardzo silny i wyrazisty w linii art. p. t. „Zamach na całość Polski“ przynosi warszawski „Dziennik Powszechny“, nazywając uchwałę paryską świętokradztwem, które „pod pokój świata kładzie nie granit, lecz piasek“. Artykuł nazywa to rozwiązanie próbą wymuszenia, stojącego na tej samej platformie, co haniebny pokój brzeski i dodaje: „Z tego stanowiska musimy oświadczyć spokojnie, lecz stanowczo, że rozwiązanie takie nigdy przez naród nasz nie będzie dobrowolnie przyjęte i za obowiązujące uznane.“

„Dziennik“ kończy wezwaniem do oporu przeciw uchwale, która zbyt jaskrawo przypomina metody habsburskie.

„Robotnik“ uważa rozstrzygnięcie o prowizoryum za klęskę endeków, którzy nie umieli usposobić polityki angielskiej korzystnie dla Polski, a przez imperyalistyczne traktowanie sprawy, zgubili ją. Przypomina **„z jaką łatwością Czechy zaanektowały do swego państwa 4 miliony Niemców, miliony Słowaków i Rusinów, nie napotykając na najmniejszy sprzeciw ze strony koalicyi, a jak z drugiej strony Polskę się krzywdzi przy każdej sprawie“** i wysnuwa wniosek, że narodowa demokracya zaprzepaściła sprawę Galicyi wschodniej, która zawsze była jej specyalnością.

„Głos Narodu“ podkreśla, że przez swą uchwałę koalicya stwarza w Galicyi wschodniej zarzewie walki narodowościowej i agitacyi postronnej, albowiem tych 25 lat będą ciągłym okresem przedwyborczym — zaś pod względem gospodarczym fatalnie odbije się tymczasowość. Dziennik kończy uroczystym protestem, streszczającym się w wykrzykniku: „non possumus“!

„Nowa Reforma“ daje wyraz oburzeniu, iż w „zamian za ofiarę w ludziach, w zamian za krwawy mandat, jaki Polska na zlecenie koalicyi spełnia na kresach wschodnich, otrzymujemy „nakaz“ rządzenia w przepisany nam z góry autonomiczny sposób, naszym własnym krajem, należącym od wieków do Polski, zaścielonym kośćmi rycerstwa polskiego, bronionym w dobie obecnej przez młodzież polską, starców i dzieci“ i kończy:

„Decyzya koalicyi jest dla nas wprost kompromitująca, stawia nas na stanowisku państwa niesamowolnego, mającego słuchać imperatywów z nad Sekwany i Tamizy. Takiego imperatywu Polska przyjąć nie może i nie przyjmie. Byłoby to poniżej jej godności i honoru“.

„Czas“, rozbierając w artykule, zatytułowanym „Niema Polski bez Lwowa“ punkt za punktem uchwałę o prowizoryum, dochodzi do wniosku, „że rząd polski oddał obronę tej tak doniosłej dla narodu naszego kwestyi, ludziom, którzy ani prawnej ani faktycznej znajomości sprawy nie posiadali“, zamiast powierzyć obronę interesów tej połaci Polski politykom, którzy stosunki jej znają najlepiej, zamiast by mieli „fuszerować“ sprawę dalej ziemianin z Królestwa i adwokat warszawski“. „Czas“ komentuje jaskrawo okoliczność, że Polakom w Galicyi wschodniej przyznaje się „prawa mniejszości“, tudzież to, że „w sprawach agrarnych rząd polski i mieszkańcy wschodniej Galicyi mogą się **zwrócić do Ligi narodów** — nieistniejącej jeszcze i niewiadomo, czy kiedykolwiek istotnie żywotnej?“

Głos zdecydowanego protestu łączący w zgodnym chórze wszystkie pisma, bez względu na barwę polityczną, przypomina ów krótki okres solidarności po pokoju brzeskim. „Semper idem“...

Biuletyn przesilenia.

Ogólne kontury przesilenia. — Przeciw możliwości drugiego gabinetu Paderewskiego. — Polska jest państwem chłopskiem. — Paderewski contra Biliński. — Paderewski zrobił postępy. — Tragedya premiera i Polski.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 1. grudnia.

(A.) Oczywista, nie można w takim biuletynie, przesyłanym pocztą, i to jeszcze dzisiejszą pocztą, uwzględniać wiadomości bieżących z doby ostatniej. Musimy to pozostawić drutowi telefonicznemu, o ile go nie ukradną, o ile się słupy nie przewrócą lub o ile ten i ów z funkcyonaryuszów państwowych, cywilnych albo umundurowanych nie zajmie go na pogawędkę ze swym kolegą, również cywilnym albo umundurowanym. Tutaj chcemy tylko nakreślić kontury ogólne przesilenia i jego bardziej znamienne cechy.

Taką cechą znamienną jest przedewszystkiem rosnący opór stronnictw sejmowych przeciwko możliwości drugiego gabinetu Paderewskiego. Paderewski w zasadzie ma większość w Sejmie, nie zbyt wielką, ale ją posiada. I gdyby w naszem życiu partyjnem istniała instytucya „naganiaczy“ — po angielsku „whip“ czyli „bicz“ — instytucya posłów, którzy w danym klubie mają obowiązek pilnowania kolegów albo nawet i dostawiania ich na każde głosowanie, wówczas pan Paderewski jako prezes zrekonstruowanego gabinetu mógłby tej większości być pewnym i z jej pomocą zdołałby przez czas pewien rządzić. Politycy rozważniejsi zdają sobie przecież sprawę, że niepodobna rządzić z pomocą większości, w której nie byłoby ludowców: i to nie tylko piastowców, lecz także przynajmniej większej części tugutowców. Popychanie posłów centrum ludowego ku lewicy nie odpowiadałoby istotnej konfiguracyi społecznej. Nie możemy zapominać, że w gruncie rzeczy **Polska dzisiaj jest państwem chłopskiem i gabinet, który nie chciałby się opierać także i na posłach chłopskich, narażałby się na opozycyę, złożoną z** chłopów i przedstawicieli proletaryatu. A tak złożonej opozycyi żaden rząd polski **nie zdołałby** przetrzymać nawet dwóch tygodni.

Pan Paderewski utrudnia sobie stworzenie gabinetu oporem przeciwko panu dr. Leonowi Bilińskiemu. Tego oporu prawie zupełnie nie ukrywa. Na konferencyi sobotniej z redaktorami politycznymi dzienników warszawskich skarżył się gorzko i do pewnego stopnia nawet zajadle, że dużą winę za katastrofę aprowizacyjną ponosi niedostarczanie w porę środków pieniężnych na zakup zboża i taboru kolejowego. Nie wymienił wprawdzie nazwiska pana dr. Leona Bilińskiego, lecz każdy mógłby się łatwo domyślić, że to właśnie jego miał na myśli. Tak samo i ostra krytyka Centrali dewiz umożliwiała odgadnięcie, że sąd pana Paderewskiego o panu dr. Leonie Bilińskim jako ministrze skarbu nie jest zbyt pochlebny.

Tymczasem Stronnictwo Pracy Konstytucyjnej, grupa, złożona z posłów poważnych i parlamentarnie wyrobionych, stawia właśnie za warunek popierania gabinetu pana Paderewskiego, zatrzymanie pana Bilińskiego na stanowisku ministra skarbu. Pan Paderewski nie powinien sobie lekceważyć tej grupy, choć nie jest ona liczebnie silną. Powinien pamiętać, że się z niej rekrutują najwybitniejsi i najbardziej wpływowi członkowie rozmaitych komisyj.

Ale, sprawiedliwość nakazuje wyznać, że pod względem techniczno-politycznym — w zamkniętem kółku — pan Paderewski zrobił od lutego wielkie postępy. Jest za wielką inteligencyą, by dzięki rozlicznym konferencyom z najwybitniejszymi politykami Zachodu nie miał sobie przyswoić pewnych technicznych arkanów sztuki politycznej. Gdy przyjmował nas po raz pierwszy w lutym w sali Pałacu Namiestnikowskiego, spóźnił się niemal o półtorej godziny. Był to wielki błąd, któremu na Zachodzie nie zrobiłby żaden minister. Następnie traktował nas komplementami zdawkowymi i banalnymi frazesami o polityce. Niczego nie można się było z tego nauczyć i nie robiło to wrażenia poważnego.

Teraz punktualnie zybył na zapowiedzianą godzinę wpół do szóstej. Był bardzo uprzejmy podczas powitania, lecz frazesów o znaczeniu prasy już nie prawił. Natomiast wygłosił bardzo treściwe — może dwadzieścia minut trwające — expose o położeniu wewnętrznem i o stanie sprawy Galicyi wschodniej. Co do tej drugiej części zastrzegł sobie jak najuroczyściej poufność jak najściślejszą. Wszystko było oparte na faktach. Może one były za optymistyczne, lecz w każdym razie fakta i cyfry robiły wrażenie. Znać było człowieka, który przez dziesięć miesięcy się dużo nauczył i przynajmniej wie od wierzchu, jak wygląda sztuka rządzenia państwem. Nie zapominajmy, że bardzo dobry minister i prezes ministrów francuskich za trzeciej rzeczypospolitej francuskiej Rouvier był za młodu subjektem w sklepie materyałów bławatnych, a Tirard, również prezes ministrów, był jubilerem. Clemenceau jest lekarzem. Kto się chce uczyć, ten się nauczy zawsze. Dla Paderewskiego przecież czas nauki zeszedł się równocześnie już z urzędowaniem i tutaj **leży tragedya i jego i Polski.**

Paderewski zastrzega sobie wpływy na gospodarkę finansową państwa!

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) Jak słychać, p. Paderewski oświadczył p. Witosowi, że przy obsadzeniu teki ministerstwa skarbu musi zastrzedz sobie wpływ na plan gospodarki finansowej państwa. W tym celu ma premier zamiar powołać radę skarbową.

PADEREWSKI KONFERUJE.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) Paderewski przybył dziś do Sejmu, gdzie odbył konferencyę z marszałkiem a następnie z ministrem **Wojciechowskim**, który również przybył do budynku sejmowego. Konferencya trwa do tej chwili.

NACZELNIK KONFERUJE Z GEN. SZEPTYCKIM.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) W Belwederze odbyła się wczorajszej nocy ważna **konferencya Naczelnika Państwa z gen. Szeptyckim.** Przedmiotem narad była, podobno sprawa granic wschodniej i północnej Rzpltej polskiej.

TENDENCYA KOMPROMISOWA WŚRÓD LUDOWCÓW.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) O godz. 4 po południu rozpoczęli ludowcy narady, które dotychczas nie zostały ukończone. Wiadomo tylko tyle, że dyskusya była bardzo gorąca, i że w jej toku wyłoniły się trzy wnioski, a mianowicie p. **Malupy**, oświadczający się **za rokowaniami z Paderewskim**, p. **Smoły za zerwaniem wszelkiego kontaktu z Paderewskim**, i, wniosek **kompromisowy Kiernika**, starający się zatuszować wniosek p. Malupy, i oświadczający się za przyznaniem zarządowi klubu wolnej ręki w dalszem postępowaniu. **Na ogół tendencya jest kompromisowa.** Nie wiadomo jednak, jaki weźmie obrót. W Sejmie nie odbędzie się plenarne posiedzenie przed wtorkiem przyszłego tygodnia.

Klub pracy konstytucyjnej grozi opozycją!

P. S. L. zachowuje dalej postawę nieprzejednaną!

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (r) Pertraktacye w sprawie utworzenia gabinetu toczą się nadal. **Klub pracy konstytucyjnej obstaje bezwarunkowo przy utrzymaniu teki ministra skarbu dla Bilińskiego. Stawia to jako bezwzględny warunek, w przeciwnym razie przejdzie do opozycyi.**

Wbrew nzasadnionym pogłoskom, jakie dziś krążyły, zarząd PSL. **zachowuje w dalszym ciągu postawę nieprzejednaną. Natomiast Narodowy Związek Robotniczy postanowił nawiązać rokowania z p. Paderewskim**, uzależniając ich wynik od programu, jaki p. Paderewski delegatom przedłoży. NZR. najchętniej widziałby **tękę ministra pracy w ręku pos. Brejskiego.** Jest nadzieja, że lista gabinetu będzie jednak przedłożona jutro konwentowi seniorów. **Sejm zbierze się jak wiadomo dopiero w przyszłym tygodniu.**

Atak pod Dźwińskiem, Petrykowem i Nowosiółką odparty!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 3. grudnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Atak nieprzyjacielski na nasze pozycye pod Dźwińskiem odparto. W okolicy Kamień—Lepel drobne utarczki patproli wywiadowczych. W odcinku Polesia uderzył nieprzyjaciel na Petryków i Nowosiółkę. Atak został z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparty.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

Haller, pułkow

NIEMA ROZEJMU Z BOLSZEWIKAMI.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (r) Dziś wieczorem **zdementowano ze sfer miarodajnych wiadomość, jakoby na froncie bolszewickim zawarto 10-dniowy rozejm dla przewiezienia zakładników.**

SENSACYJNA KORESPONDENCYA LENINA W PORONINIE.

Kraków, 3. grudnia.

(Telef.) (s) **W Poroninie znaleziono dalszą sensacyjną korespondencyę Lenina, którą odesłano do Warszawy.**

Berdyczów i Koziatyn w rękach Petlury!

Lwów, 4. grudnia.

(zet) Ukraińskie Biuro Pras. donosi z Wiednia: Staraniem naczelnego dowództwa armii ruskiej atamana Petlury udało się odzyskać równowagę na froncie przeciwko Denikinowi. Czasowy brak styczności z nieprzyjacielem, spowodowany ustąpieniem wojsk ukraińskich z Kamieńca podolskiego, umożliwiło atamanowi Petlurze zebranie swoich wojsk w okolicy Berdyczowa i odzyskanie pola dla nowych ataków i operacyi wojennych przeciwko Denikinowi.

W tych nowych walkach odznaczyli się przeważnie galicyjscy siczowi strzelcy pod dowództwem atamana Konowalca. Dwa ważne węzły kolejowe: Berdyczów i Koziatyn zajęły wojska Petlury. Zdobycie Koziatyna umożliwia wojskom Petlury nawiązanie połączenia z operującymi pod Kijowem wojskami powstańczemi atamana Zelenego.

Lwów — centrem kultury polskiej na kresach.

Lwów, 4. grudnia.

(zet) W sali wykładowej Polskiego Towarz. Politechnicznego odbył się we środę pierwszy odczyt z cyklu prelekcyi o odbudowie Małopolski wschodniej. Sala zapełniła się po brzegi doborową publicznością, mówcą bowiem był prof. dr. Leon Piniński, łączący przedziwnie lekkość przedstawienia treści z wytwornością formy, tematem zaś sprawa umiłowania przez nas wszystkich, iżby Lwów, mimo zakusów naszych nieprzyjaciół, pozostał nadal ośrodkiem kultury polskiej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Zaznaczywszy, iż pod względem piękności nie ustępuje nasz gród innym wielkim miastom polskim, choć świadomość tego obudziła się w nas dość późno, omówił prelegent kolejno najwybitniejsze pomniki architektoniczne, a więc kościół: dominikański, św. Jerzego, cerkiew wołoską, kościół bernardyński, kaplicę Boimów, katedrę ormiańską i bazylikę rzymską; z pomiędzy świeckich zaś: kamienicę Sobieskiego i Anczewskiego.

Następnie podkreśliwszy, że zamiłowanie do muzyki i sztuki było stale wielkie w naszem mieście, a mimo to brak naszym zbiorom odpowiedniego pomieszczenia, zatrzymał się chwilę przy bibliotekach Ossolińskich, Baworowskich i Pawlikowskich, oraz przy zbiorach miejskich, którym do rozwoju brak pomocy państwowej, tak samo, jak scenie narodowej. Wreszcie wyraził nadzieję, że stan nasz posiadania zostanie nadal utrzymany, o ile nie usłuchamy podszeptów do przenoszenia zbiorów do Warszawy, dalej przedstawił prelegent szereg rezolucyi, które zostały wśród oklasków jednomyślnie uchwalone.

A oto ich treść:

Zebranie uchwala że:

1) Utrzymanie odrębności kulturalnej Lwowa, zarówno jak i innych środowisk dzielnicowych, leży w interesie rozwoju kultury narodu polskiego, należy zatem dołożyć wszelkich starań, aby tę odrębność, opartą na historyi, tradycyi i właściwościach etnograficznych i topograficznych **wzmocnić i rozwinąć.**

2) Z powyższych względów należy unikać zarządzeń, dążących do umniejszenia dorobku kulturalnego Lwowa przez powoływanie do stolicy państwa mężów nauki, artystów i t. d. lub przez przenoszenie zbiorów, zabytków itp.

Zebranie w szczególności wyraża życzenie:

Wydatnej i skutecznej opieki nad zabytkami historycznymi i artystycznymi Lwowa i wschodniej Małopolski w szczególności zaś:

a) Ustanowienia państwowego urzędu konserwatora zabytków dla wschodniej Małopolski.

b) Zachowania we Lwowie grona konserwatorów, jako ciała doradczego w sprawach konserwacyi i restauracyi zabytków.

3) Poparcia i pomocy finansowej dla sprawy utworzenia we Lwowie Muzeum Sztuki i zbudowania gmachu na ten cel.

4) Utworzenia we Lwowie Szkoły sztuk pięknych.

5) Poparcia i pomocy finansowej dla budowy gmachu stosownego dla Towarzystwa Sztuk pięknych i dla wystaw dzieł członków.

6) Poparcia moralnego, administracyjnego i, o ile zajdzie potrzeba, finansowego dla instytutów kulturalnych, znajdujących się we Lwowie, jak. Instytutu im. Ossolińskich, Bibliotek Baworowskich i Pawlikowskich, Zbiorów Orzechowicza, Muzeum Przemysłowego i innych istniejących lub w przyszłości powstać mających celem zabezpieczenia ich należytego rozwoju.

7) Pieczy o wszechstronny rozwój najwyższych zakładów naukowych i uczelni we Lwowie, starania o wyposażanie ich w jak najlepsze siły naukowe i zasoby potrzebne do zapewnienia im jak najświetniejszego rozkwitu.

8) Poparcia skutecznego spraw, dotyczących muzyki i konserwatoryum muzycznego.

9) Poparcia spraw sceny polskiej we Lwowie celem jej utrzymania na stosownej wyżynie

10 STYPENDYÓW DLA MŁODOCIANYCH OBROŃCÓW LWOWA.

Nowy Sącz, 3. grudnia.

(PAT.) Rada nadzorcza ludowego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Wisła" celem upamiętnienia rocznicy oswobodzenia Lwowa z opresyi hajdamackich, wyznaczyła 10 stypendyów po 1.000 koron dla młodocianych bohaterskich obrońców Lwowa. Nazwiska obdarowanych opiewają: Jan **Czech**, uczeń 3 klasy gimnazyum III we Lwowie, lat 13, Adam **Herzig**, uczeń 4 kl. szkoły realnej we Lwowie, lat 15, Wojciech **Klamut**, abiturjent gimnazyum VII we Lwowie, Franciszek Kruszyna, słuchacz akademii rolniczej w Dublanach, Stanisław **Łoza**, uczeń 4 kl. IV gimnazyum we Lwowie, Stanisław **Mendoń**, uczeń 4 kl. szkoły realnej we Lwowie, Tadeusz **Mitlak**, słuchacz praw, Stanisław **Nowacki**, słuchacz praw, August Sobociński, uczeń 4 kl. gimnazyum VIII we Lwowie, Maryan **Sołtys**, uczeń 8 klasy gimnazyum VII we Lwowie.

Towarzystwo Krajoznawcze we Lwowie.

Lwów, 4. grudnia.

Komitet organizacyjny Towarzystwa Krajoznawczego wszedł w ścisły kontakt z istniejącym we Lwowie od r. 1913 Towarzystwem Turystyczno-krajoznawczem, poczem dokonano zjednoczenia obu organizacyi. Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa turystyczno-krajoznawczego złożył sprawozdanie imieniem ustępującego wydziału wiceprezes inż. Wolański za czas od r. 1913.

W czasie posiedzenia uchwalono przez aklamacyę mianować członkiem honorowym pierwszego prezesa Towarzystwa, prof. uniw. Romera.

Do nowego wydziału weszli: prezes dr. doc. uniw. B. Fuliński, jako wiceprezesi inż. Wolański, dr. K. Kwieciński, dyr. M. Lityński; jako wydziałowi inż. M. Jakóbczyński, B. Janusz, K. Hammerling, dr. T. Kossowicz, radca K. Lubieniecki, J. Niemczynowski, W. Pieguszewski, prof. R. Wacek; następnie wybrano komisyę kontrolującą i sąd rozjemczy. Nowemu wydziałowi polecono wejść w porozumienie z Towarzystwem Krajoznawczem w Warszawie, celem dokonania unifikacyi na zasadzie równorzędności (z uwagi na wyjątkowe i specyalne cele Lwowa). Prowadzenie sekcyi wycieczkowej oddano J. Niemczynowskiemu, organizacyjnej dyr. Lityńskiemu, naukowej (fizyograficznej) dr. Kwiecińskiemu.

W bieżącym okresie zimowym postanowiono urządzać pogadanki krajoznawcze, tudzież wycieczki niedzielne po Lwowie. Wysokość wkładek ustalono: dla członków zwyczajnych 2 kor. wpisowego i 12 kor. rocznie; dla uczestników (młodzieży) 4 kor. rocznie. Adres Towarzystwa krajoznawczego: Biuro Zarządu „Zachęty" ul. Legionów l. 7, I p.

Jak oczyścić miasto?

Stan rozpaczliwy. — Gdyby paskarze zamiatali ulice... — Miasto kupi 8 par koni. — Góry śmieciowe. — O zrównanie Franzówki.

Lwów, 4. grudnia.

(mg) Na temat jednego z najbardziej uprzykrzonych i najtrudniejszych do usunięcia utrapień Lwowa obradowała wczoraj Miejska Komisya czyszczenia miasta pod przewodnictwem r. Makowicza.

Na wstępie kierownik M. Zakładu czyszczenia miasta p. Dobrzycki omówił olbrzymie trudności w usunięciu śmiecia z ulic i prosił o uchwałę kupna koni dla ich wywożenia. W szerokiej dyskusyi radni: Zawojski, Kapuściński, Marecki, Höflinger, Jakóbczyński i inni wykazali straszliwy stan zaniedbanego miasta, podnosząc zarazem, że gruntownemu oczyszczeniu staje na przeszkodzie brak koni, wozów, zaprzęgów, robotników oraz funduszów na postaranie się o nie. Wobec trudności znalezienia odpowiedniej ilości zamiataczy i niechęci robotników do tej pracy projektowano, by użyć do niej za karę paskarzy i to zarówno do zamiatania ulic, jak i do ciągnienia wózków ze śmieciem.

Ostateczność ta jednakże — jakkolwiek byłaby bardzo pożyteczna — nie została uchwalona ze względów natury prawnej. Natomiast postanowiono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 500.000 koron i zakupić 8 par koni.

Najwięcej kłopotu przysparzają miastu sterty śmiecia, nagromadzone na ulicach wskutek wyrzucania go z kamienic. Dozorcy domów nie stosują się do terminów, przeznaczonych na wywóz śmiecia tramwajami i dowolnie zasypują ulice wszelkiemi nieczystościami, wymiecionemi z domów. Postanowiono wymierzać kary za tego rodzaju nieporządki, oraz wywiesić we wszystkich domach tablice z oznaczeniem dni i godzin wywożenia śmieci z odpowiednich ulic. Co do zamiatania połowy ulicy przez dozorców kamienic zwracali mówcy uwagę, że rozporządzenie to będzie pilniej przestrzegane, gdy magistrat sam nie będzie go zaniedbywał.

Nadmieniono jeszcze w dyskusyi, że gruz usuwany z rumowisk należy wywozić osobno, oraz, że dla zmniejszenia ilości śmiecia powinna ludność palić niepotrzebne papiery.

Wreszcie postanowiła Komisya wydać zarządzenie wywozu śmiecia na grunta Franzówki, które w ten sposób zostaną do końca lutego wyrównane.

Z obszarów plebiscytowych.

CZESKIE METODY PLEBISCYTOWE.

Cieszyn, 3. grudnia.

(PAT.) W niedzielę odbyło się w Orłowej w domu robotniczym zgromadzenie robotników polskich. Żołnierze czescy otoczyli budynek a następnie rozpędzili zgromadzenie.

Cieszyn, 3. grudnia.

(PAT.) Na żądanie czeskiego komitetu plebiscytowego, komisaryat policyjny w Morawskiej Ostrawie zabronił dawać mieszkania takim robotnikom, którzy są z poza linii demarkacyjnej.

Morawska Ostrawa, 3. grudnia.

(PAT.) Tutejsze władze czeskie wzywają zamieszkałych tutaj Ślązaków do zgłaszania się w urzędzie gminnym, i zniewalają ich do oświadczania się, za którą stroną, polską czy czeską, będą głosowali. Większa część z obawy przed utratą zarobku albo innem prześladowaniem, oświadcza się za stroną czeską.

CZESI MOBILIZUJĄ SIĘ.

Wiedeń, 3. grudnia.

(PAT.) Telegr. Comp. donosi z Pragi, 2 bm. Rząd czesko-słowacki zarządził ze względu na zajścia na Słowaczyźnie mobilizacyę, która obejmuje roczniki aż do 32 roku życia.

STAN PRAWNY NA ŚLĄSKU NIEZGODNY Z TRAKTATEM.

Kraków, 3. grudnia.

(PAT.) Biuro prasowe kresów zachodnich komunikuje: Wedle zgodnych doniesień z Górnego Śląska, nowe Rady gminne zostały wszędzie wezwane do ukonstytuowania się, pomimo znanej noty Najwyższej Rady koalicyjnej, która uznała nielegalność wyborów. W ten sposób nastał na Górnym Śląsku wbrew rozstrzygnięciu Rady Najwyższej w Paryżu charakterystyczny stan **prawny, sprzeczny z postanowieniami traktatu pokojowego.**

Niema widoków rychłego ukończenia rokowań z Litwinowem!

Stawia on nadmierne żądania!

Paryż, 3. grudnia.

(PAT.) „Temps" dowiaduje się z Kopenhagi: **Nie ma widoków na rychłe ukończenie rokowań** prowadzonych między O'Gradym a Litwinowem. Przedstawiciel Rosyi sowieckiej stawia **nadmierne żądania** — gdyż domaga się przedewszystkiem natychmiastowego zniesienia blokady, co bardzo utrudnia rokowania. Znaczna liczba przedstawicieli Rosyi sowieckiej przybyło do Danii.

WIDOKI POKOJU BARDZO SŁABE.

Zurych, 3. grudnia.

(Telef.) (fr) Zurychskie dzienniki donoszą, że **Lenin po ewentualnem zawarciu pokoju z ententą jest gotów złożyć taki rząd, iż w rządzie tym byłby silny zwrot na prawo. Widoki zawarcia pokoju są jednak bardzo słabe, a to wskutek stanowczego oporu Francyi i Ameryki.** Clemenceau nie chce wdawać się w żadne rokowania, gdyż programem jego była walka z bolszewizmem a Wilson oświadczył, że nigdy się nie zgodzi na jakiekolwiek rokowania z bolszewikami. Nawet małe państwa jak Jugosławia i Grecya nie chcą nic słyszeć o układach z bolszewikami i chętnie dają ochotników Kołczakowi.

ROKOWANIA PRZERWANE NA 4 DNI.

Berlin, 3. grudnia.

(Telef.) (fr) Wedle doniesień ze Stockholmu rokowania, jakie toczą się w Kopenhadze między zastępcami Anglii a delegatem bolszewickim Litwinowem, zostały przerwane na 4 dni, gdyż pełnomocnicy angielscy chcą zasięgnąć informacyi u swoich rządów.

Bolszewicy projektują zrewolucyonizowanie Chin i Indyi!

Wiedeń, 3. grudnia.

(Telef.) (u) Z Moskwy iskrowo donoszą: Na froncie Kołczaka armia sowiecka posuwa się szybko naprzód. **Obecnie droga na Sybir stoi otworem.** Będziemy mogli połączyć się z oddziałami naszymi walczącymi na Dalekim Wschodzie. Przez posunięcie się na wschód uzyskamy jeszcze jedną korzyść, a to będziemy się mogli połączyć z Chinami, **które całe są objęte ogniem rewolucyi, a chińscy żołnierze walczą z japońskimi. Gdyby się udało pozyskać porozumienie przez połączenie przez Chiny z rewolucyonistami w Indyach, wówczas Hindusi mogliby zrzucić straszne jarzmo angielskie.**

Konferencya waszyngtońska udziela dyspensy w sprawie 8 godz. dnia pracy.

Holandyi pozwolono na 60 (?) godzinny tydzień pracy!

Warszawa, 3. grudnia.

(PAT.) Radio z Paryża: Międzynarodowa konferencya pracy zatwierdziła wniosek komisyi w Waszyngtonie w sprawie zmiany ośmiogodzinne-

go dnia pracy w niektórych krajach. **Udzielono Grecyi zwłokę 1-letniej, Rumunii zaś 3-letniej do wprowadzenia tej reformy. Dla Holandyi zaproponowano 60(?) godzinny tydzień pracy w przemyśle.**

Wieści ze świata.

WILSON SPARALIŻOWANY.

Berlin, 3. grudnia.

(PAT.) „Lok. Anzeiger" donosi z Waszyngtonu na podstawie „Chicago Tribune": Obiegają niepokojące pogłoski o stanie zdrowia prezydenta Wilsona. Wilson podpisał kilka dokumentów, które musiały być zaopatrzone jego podpisem lewą ręką, albowiem cała jego **prawa strona jest sparaliżowana.** Lekarze oświadczyli dziennikarzom, że rekonwalescencya prezydenta postępuje normalnie. Jednakże wiadomości z dnia 30. z. m. opiewają, że stan zdrowia Wilsona znowu się pogorszył.

DENIKIN PRZYZNAJE SIĘ DO KLĘSKI.

Wiedeń, 3. grudnia.

(Telef.) (u) Z Bukaresztu informują: Główna kwatera Denikina ogłosiła następującą odezwę: **Armia kontrrewolucyjna przeżywa obecnie ciężkie czasy.** Wojska czerwone zapomocą sił ściągniętych ze wszystkich oddziałów rozpoczęły ofenzywę na naszym froncie na całej linii. Z powodu przewagi sił udało się bolszewikom zepchnąć nasze oddziały na dość znacznej przestrzeni. Armia nasza walcząc w strasznych wprost warunkach nie ma odpowiedniej siły odpornej. Ludność miejscowa zamiast udzielania pomocy w żywności, urządza napady rabunkowe, niszcząc pomniejsze oddziały. **Zawiadamia się więc ludność, że w każdej miejscowości, w której zdarzy się taki napad, wszyscy mieszkańcy płci męskiej zostaną aresztowani i oddani pod sąd wojenny a miejscowość sama ulegnie zniszczeniu.**

MACHNO ZAJĄŁ CAŁY KRYM.

Wiedeń, 3. grudnia.

(Telef.) (u) Z Moskwy iskrowo donoszą: Machno zajął cały półwysep Krymski, zdobywając przytem kilka okrętów i niszcząc jeden pociąg pancerny Denikina.

ORLANDO PREZYDENTEM IZBY.

Rzym, 3. grudnia.

(PAT.) Prezydentem Izby wybrany został Orlando.

NOWA KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (m) We środę rano w **czasie wzlotów próbnych spadł ze znacznej wysokości samolot wojskowy na dach koszar w Mokotowie. Powodem wypadku była wada w konstrukcyi aparatu. Dotąd nie wiadomo, czy pilot stracił życie, ani też nie są znane szczegóły katastrofy.**

KURS MARKI POLSKIEJ SPADŁ.

Kraków, 3. grudnia.

(Telef.) (r) **Kurs marki polskiej spadł dalej. Na giełdzie ofiarowano za 100 marek 150 kor., żądano 160 koron.**

BÓJKI MIĘDZY SOCYALISTAMI A NACYONALISTAMI WŁOSKIMI.

Berlin, 3. grudnia.

(PAT.) „Berliner Tagblatt" donosi z Rzymu: Po otwarciu Izby wywiązały się w poniedziałek w nocy **bójki między socyalistami a nacyonalistami. Posłowie Barteci i Ramita zostali poważnie zranieni.** Naczelny redaktor dziennika „Avanti", Serrati był aresztowany z powodu obrazy policyi i przez kilka godzin przetrzymany. Socyalri demokraci uchwalili, jako protest przeciwko tym zajściom strajk generalny w Rzymie na nieograniczony czas.

STORTING PRZECIW BLOKADZIE ROSYI.

Wiedeń, 3. grudnia.

(PAT.) B. K. z Kopenhagi. Według telegramu z Chrystyanii, uchwalił storting odrzucić żądania koalicyi co do udziału w blokadzie przeciwko Rosyi.

RZĄD MADRYCKI PODAŁ SIĘ DO DYMISYI.

Warszawa, 3 grudnia.

(PAT.) (Havas). Z Madrytu donoszą, że **rząd podał się do dymisyi.**

W MEKSYKU REWOLUCYA.

Wiedeń, 3. grudnia.

(Telef.) (u) Z Paryża donoszą: W Meksyku wybuchła rewolucya. Prezydent Caranza uciekł.

Z DNIA.

PASEK TYTONIOWY.

Tęsknię już za ową łódką,
W której dusze wozi Charon.
W listopadzie dziennikarzom
Papierosów nie dał baron.

Jaki powód tej niełaski?
Tego pewnie nikt nie zgadnie.
Ale z prasą się zaczepiać
To jest brzydko, to nieładnie

Człowiek staje się złośliwy
Gdy bez dymu życie zbrzydło
W Polsce zowie się trafiką
Lokal, gdzie sprzedają mydło

Ale pasek wszędzie kwitnie
Chociaż go nie zdradzą szyldy
Masz egipskie u kelnera,
U golarza Chesterfildy.

Na ulicy kwitnie handel
Ranną i wieczorną porą.
Gdzie tu jest kontrola jakaś?
Skąd się te zapasy biorą?

Chciałbym zliczyć te miliony
Które rząd w ten sposób stracił.
Wszak nie na to jest monopol,
Aby paskarz się bogacił.

Nemo.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek, 4 grudnia o godz. 7-mej wiecz. „Aida", opera w 4 aktach J. Verdi'ego z pp. Korolewicz-Waydową, Ostrowską, Kasprowiczową, Okońskim, Hornerem, Mannem, Wiklińskim i Jeleńskim.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA" (ul. Szaszkiewicza l. 5. naprz. żandarmeryi): 2020

Program VI. do czwartku 4. grudnia. Prolog — S. Michałowski. „Dramat kinematograficzny" A. Własta (Anda Kitschman, M. Halicz). „Jeniec z haremu", farsa z francuskiego (A. Milska, N. Niovilia, J. Szymulska, Z. Orwicz, J. Rygier, M. Windheim), „Faun i Nimfa", sketch śpiewny A. Własta (Anda Kitschman — J. Szymulska). Nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim, Konferuje S. Michałowski. Początek o godz. 7.30 wiecz. We czwartek 4. grudnia benefis S. Michałowskiego. 2002(

(—) **Wacław Kochański**, słynny skrzypek bawi w naszem mieście, dokąd po kilku tygodniowej podróży przez Rumunię przybył z Kijowa.

(mg) **Na budowę Kaplicy Orląt.** Wczoraj na posiedzeniu Komitetu budowy Kaplicy Orląt, odbytem pod przewodnictwem prof. Jurasza postanowiono urządzić szereg przedsiębiorstw dla zebrania funduszów. Komitet uprosi miasto i dyrekcyę teatru miejskiego o urządzenie jednego przedstawienia na rzecz budowy kaplicy, urządzi autorski „Wieczór Orląt", wystawę obrazów przedstawiających obronę Lwowa, loteryę artystyczną, oraz wyda jednodniówkę i widokówki z reprodukcyami fotografii z czasów walki o Lwów. Postanowiono kooptować do Komitetu Eleonorę ks. Lubomirską. Najbliższe posiedzenie odbędzie się we czwartek 7 stycznia 1920 o godz. 6.30 wiecz. w ratuszu.

(mg) **Na cel Gwiazdki żołnierza polskiego** postanowił nowo zorganizowany Komitet urządzić raut pod protektoratem gen. Gołogórskiego i p. Gostkowskiej. P. Korolewicz-Waydowa zobowiązała się zająć się urządzeniem koncertu, w którym przyrzekła współudział, oraz odwiedzić wszystkie szpitale w dniu wigilii dla zaśpiewania kolendy. Na rzecz Gwiazdki urządzona będzie zbiórka pieniężna w kościołach, którą zajmie się prezydentowa Stahlowa.

(g) **Co się dzieje z mąką na kartki?** Zapytanie takie otrzymujemy z różnych stron, nie umiemy jednak na nie niestety odpowiedzieć. Od czterech miesięcy mąki na kartki w sklepach rejonowych zupełnie nie wydają, a cierpliwość Lwowian tak się już wydoskonaliła w ciągu pięciu lat wojny, że stan ten poczynamy uważać za zupełnie naturalny. Czy jednakże liczenie na tę cierpliwość w nieskończoność, nie jest przeciąganiem struny, szczególniej, gdy się zważy, że w handlu paskarskim mąki wciąż jest podostatkiem?

(—) **Wypadek podczas pracy.** Na czerniowieckim dworcu kolejowym wczoraj potrącił jadący wóz kolejowy robotnicę Kunegundę Rzepińską, liczącą 20 lat tak silnie, iż ta upadła i podczas tego koła wozu odcięły jej palce lewej nogi. Pogotowie ratunkowe odwiozło Rzepińską do szpitala

(—) **Przyznał się.** W składzie futer Abrahama Knobla przy ul. Sobieskiego l. 11 podczas targu przed kilku dniami, goście skradli 5 boa, wartości 10.000 kor. Wczoraj na ul. Legionów poszkodowany poznał jednego z ówczesnych gości i kazał go aresztować. Jest nim Ozyasz Jasinkier, który przyznał się już do kradzieży jednego i wskazał nawet, gdzie część łupu spieniężył. Dotychczas poszkodowany odebrał jedno boa, które sprawca kradzieży sprzedał za 900 kor. Jasinkiera zamknięto w aresztach.

Uczniowie klas I—IV gimnazyum III. im. St. Batorego zbiorą się w budynku szkolnym w piątek 5 grudnia o godz. 9. rano celem dowiedzenia się o podziale godzin. Nauka rozpocznie się w sobotę 6. grudnia.

Pugilares z 20-stu paru koronami odebrać można w Administracyi „Gazety Porannej".

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło Drowi Markowi Senensiebowi, adwokatowi i Komisarzowi rządowemu w Jabłonowie, na zmianę nazwiska rodowego „Senensieb" na „Sitnicki". 18340

Sprawca ohydnego mordu na Pasiekach schwytany!

Przypadek wprowadził na trop skrytobójczego mordercy.

Lwów, 4. grudnia.

O podstępnym mordzie, dokonanym 14 z .m. na osobie Michała Bruma vel Bronickiego w lesie na Pasiekach wspominaliśmy w nrze 4935 „Gazety Porannej".

Wówczas wspomnieliśmy, iż morderca po pozbyciu się trupa z wozu, skierował konie w kierunku rogatki łyczakowskiej, jadąc najprawdopodobniej do Lwowa.

Jak obecnie śledztwo wykazało, morderca rzeczywiście przejechał przez miasto. Następnie rogatką żółkiewską pojechał do Laszek murowanych, gdzie sprzedał konie i wóz jednemu z tamtejszych gospodarzy. Na zapytanie gospodarzy, obecnych przy kupnie, dlaczego wóz jest skrwawiony, morderca bez namysłu w bezczelny sposób odpowiedział, że wiózł na targ cielęta, od których wóz krwią się powalał.

Tłumaczenie to zebrani, nie wiedząc nic o morderstwie, przyjęli za prawdziwe, tem bardziej, że sprzedający pozostawił kupującemu zupełnie legalny paszport, wydany przez zwierzchność gminną w Biłohorszczy na sprzedaż koni. Z tego wynika, że morderca przed popełnieniem ohydnego czynu obmyślił już dokładnie ze szczegółami nietylko plan mordu, ale także sposób łatwego pozbycia się łupu, jaki uzyska po śmierci swej ofiary.

Wobec takiej przezorności mordercy nie łatwo mogły organa bezpieczeństwa wpaść na jego ślad.

Przypadek,

najzwyklejszy przypadek pospieszył im jednak z pomocą. I dzięki tylko temu przypadkowi udało się organom bezpieczeństwa w krótkim czasie ująć mordercę. A sprawa ta przedstawia się następująco:

Przed kilku dniami wdowa po śp. Brumie będąc na targu we Lwowie udała się na targowicę chcąc się przekonać, czy przypadkiem nie zobaczy koni swego śp. męża. Koni męża nie widziała...

Przechodząc targowicą zobaczyła, iż jedna z kobiet kupuje konie i wóz. Przystąpiła do niej i w rozmowie zaczęła nieznanej tłómaczyć, że głupstwo robi kupując konie. „Bo na cóż ci koni i wozu chyba, by ci chłopa tak zabili jak mego" — rzekła Brumowa — opisując w ciągu dalszym opowiadania konie i wóz swego męża.

Dowiedziawszy się o nieszczęściu Brumowej nieznana kobieta przypomniała sobie, że sąsiad jej kupił konie, podobne do jej i skrwawiony wóz. Powiedziała więc o tem Brumowej, radząc udać się do Laszek murowanych, celem poznania koni i wozu.

Brumowa powracając do wsi wstąpiła po drodze

do żandarmeryi

gdzie opowiedziała rozmowę swą z nieznaną kobietą, komendantowi posterunku Haasowi.

Ten zebrawszy kilku gospodarzy z Czyszek, którzy poznaliby konie i wóz śp. Bruma, udał się z nimi do Laszek murowanych. Sąsiedzi Bruma poznali konie i wóz. A ponieważ rysopis mordercy podany przez dotychczasowego właściciela koni i wozu zgadzał się z podanym już poprzednio rysopisem przez gospodarzy i wójta z Czyszek, przeto Haas z ludźmi z Czyszek i z Laszek murowanych, którzy byli przy kupnie koni, pojechał końmi śp. Bruma do Biłohorszczy, by dowiedzieć się tam, komu wydano paszport na sprzedaż koni.

W ten sposób spodziewał się Haas wpaść

na ślad sprawcy mordu.

Niestety w Biłohorszczy dowiedziano się, iż naczelnik gminy wydał paszport in blanco jakiemuś nieznanemu wojskowemu, który zażądał paszportu na podstawie karty służbowej. Wojskowy ów twierdził, że porucznik jego chce sprzedać swe konie. Nić śledztwa zaczęła się rwać...

W rozmowie jednak znowu błahy na pozór szczegół nawiązał rwącą się nić śledztwa.

Oto naczelnik gminy Biłohorszcze przypomniał sobie, iż po doręczeniu paszportu towarzyszył do miasta nieznanemu wojskowemu. W drodze spotkali oni jednego gospodarza z Zubrzy, który przywitał się z wojskowym. Szczegół ten zaważył na szali śledztwa...

Pojechano więc z naczelnikiem gminy Biłohorszcze

do Zubrzy.

Odszukano przedewszystkiem owego włościanina, który witał się w drodze z wojskowym, w czasie, gdy ten szedł do miasta z wójtem. Gospodarz z Zubrzy po przypomnieniu mu szczegółów wskazał na

Jana Sochę,

jako na tego, z którym się witał.

Zbierając po wsiach świadków, Haas był w otoczeniu już około 30 osób. Z ludźmi tymi udał on się o godz. 2 w nocy do chaty.

Ażeby morderca nie zbiegł, towarzyszących ludzi ustawił Haas koło chaty, sam zaś w towarzystwie trzech wszedł do wnętrza, gdzie w śnie pogrążony znajdował się Socha, który przed dwoma dniami się ożenił.

Pierwsze słowa jakie wymówił morderca, były: „Ta ja o niczem nie wiem". Na widok jednak świadków przyznał się do morderstwa i sprzedaży koni oraz wozu.

Mordercę skutego odstawiono do sądu doraźnego.

Dziś wykonany ma być na nim wyrok śmierci.

Tu nadmienić wypada, iż wyśledzenie mordercy nieprzerwanie trwało 24 godzin.

Stwierdzono też, że Socha nie służył już przy wojsku, choć znaleziono przy nim kartę służbową, na podstawie której dopuszczał się nadużyć.

* * *

W podobny sposób jak śp. Brum, a zatem z tyłu w głowę został zabity wczorajszej nocy na gościńcu koło Malechowa nieznany narazie gospodarz. Patrol policyjny wczorajszej nocy przytrzymał na ul. Źródlanej małe, czarne konie z wózkiem, bez woźnicy, który na widok zbliżającego się patrolu puścił je.

Bojówka komunistyczna była w fazie organizowania sie!

Sensacyjne szczegóły śledztwa w warszawskiej aferze bolszewickiej.

Warszawa, 3. grudnia.

(Telef.) (r) W związku z aresztowaniami komitetu wykonawczego komunistów, wykryło śledztwo szereg sensacyjnych szczegółów. Znaleziony materyał dowodowy, stwierdzający, że w Warszawie i na prowincyi była w fazie organizowania bojówka komunistyczna zaopatrzona w broń i materyały wybuchowe. Obecnie całą bojówkę udało się przyaresztować wraz z przywódcami. — Między innymi aresztowano **Piotra Szellenberga, Lazera, Epstelna, Głębocka, Reisenstocka.** Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi, pozwala mieć nadzieję, że niebezpieczeństwo zupełnie minęło. — Wszyscy aresztowani zostaną oddani pod sąd. — Grozi im kara długoletniego więzienia.

Czterej właściciele kawiarń i cukierń krakow. aresztowani!

Oskarżeni o zmowę w sprawie cennika.

Kraków, 3. grudnia.

(Telef.) (s) Jak już wczoraj donosiliśmy miały w dniu dzisiejszym nastąpić aresztowania wśród kawiarzy i restauratorów krakowskich. Istotnie **aresztowania te dziś nastąpiły.** W rękach władz policyjnych znaidują się: wł. kawiarni Centralnej (Bizanca) Bolesław **Górski**, a dalej Leon **Piatkowski**, wł. cukierni przy ul. Floryańskiej, (t. zw. Groty) **Bański**, wł. Secesyi, tudzież współwłaściciel głośnej cukierni Michalika **Madejski**. Wszyscy wyżej wymienieni zostali aresztowani na żądanie prokuratoryi, a to na podstawie **zeznań aresztowanego właściciela „Esplanady" Wołkowskiego**, który nadal znajduje się w więzieniu. Oskarżeni są **o zmowę w sprawie podwyższenia cennika i o paskarstwo.** Aresztowani właściciele kawiarń dowiedzieli się pierwej o zamiarze ich przytrzymania i chcieli uciec w kierunku Warszawy, lecz zostali schwytani.

Końca świata nie będzie!

Komunikat obserwatoryum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, 3. grudnia.

(Telef.) (s) Wobec paniki, jaka w niektórych wsiach panuje z powodu przepowiedni p. Porty o końcu świata, obserwatoryum astronomiczne uniwersytetu jagiellońsk. ogłasza, że 1) p. Porta jest osobistością w świecie naukowym zupełnie nieznaną, 2) p. Porta wyprowadza swoje groźne zapowiedzi z faktu, że w grudniu br. wszystkie planety, prócz ziemi, znajdą się w jednej linii ze słońcem, otóż fakt ten jest wprawdzie rzadki, ale nauka nie zna żadnego związku pomiędzy położeniami planet a wydarzeniami meteorologicznemi, 3) domniemanie p. Porty, że to złączenie planet jest dla nas groźne, nie jest zatem nowem odkryciem, ale przeciwnie stanowi ono znany przesąd astrologiczny, któremu fakty historyczne dawno już zadały stanowczy kłam. Np. w roku 1524 spodziewano się z takiegoż powodu powszechnego potopu, ale w rzeczywistości nie nastąpiło nic podobnego. Wobec powyższych twierdzeń ogłasza astronomiczne obserwatoryum w Krakowie, że wszelkie obawy rzekomego końca świata są najzupełniej nieuzasadnione.

(To samo wyjaśnienie przyniosła „Gazeta Poranna" jeszcze w dniu 30. października br. na podstawie interwiewu z prodziekanem wydziału filozoficznego na uniwersytecie lwowskim, prof. Ernstem. — Przyp. Red.).

Kronika sportowa.

Od redakcyi: Referat sportowy w naszem piśmie w miejsce ciężko chorego prof. R. Wacka, objął p. Marceli Jakubowski.

Lwowskie Towarz. Łyżwiarskie przy ulicy Pełczyńskiej na odbytem dnia 5. listopada b. r. walnem zgromadzeniu zamianowało jednogłośnie członkiem honorowym swego dotychczasowego prezesa p. Władysława Deryngа. Po zmianie statutu uchwalono wkładkę członka wspierającego na 100 koron rocznie, dla członka zwyczajnego 40 kor., żony członka na 10 kor., a dzieci członka po 12 koron.

Po udzieleniu absolutoryum wydziałowi za lata 1917/18 i 18/19 wybrano obecnie wydział w następującym składzie: prezes p. Władysław Deryng, wiceprezes sportowy p. Kazimierz Hemerling, wiceprezes administracyjny p. Czesław Nieduszyński: członkowi wydziału pp. dr. Argasiński, Bizanz Ernest, Fełkowski Jan Boży; panie: Hauswaldowa, Hemerling Stefa; pp.: Kikiewicz Roman, dr. Kikiewicz Ryszard, Łapiński Józef, Mazanowski Aleksander, Niewiadomski Juwenal, Puzdrowski Ignacy, Ulaniecki Stanisław. Zawiadowanie torem powierzono pp. Łapińskiemu, Ulanieckiemu i Romarowi Kikiewiczowi. — Roczna karta wstępu dla niečzłonków wynosić będzie 50 kor., stała karta akadem. i uczniowska 30 koron, uczniowie w grupach najmniej po 10 płacą po 25 kor. Karta opieki 20 kor. Jednorazowy bilet wstę-

pu kosztować będzie 6 koron. — Ukorstytuowała się także komisya sportowa, której zad niem będzie wychowanie i wykształcenie, chętnych w jeździe sztucznej i szybkiej, a tem samem podniesienie u nas sportu łyżwiarskiego.

Zjazd reprezentantów klubów i Towarzystw Piłki nożnej z całej Polski odbędzie się 20. grudnia o g. 5 popołudniu i 21. grudnia o g. 10 rano w Warszawie ul. Obozna 1 (na Dynasach). Zjazd ten będzie walnem zgromadzeniem Polskiego Związku Piłki nożnej ra całą Polskę. Klubom rozesłano projekty statutów, a wnioski o zmianę punktów statutu należy przysłać najpóźniej do 15. bm. Kraków Kochanowskiego 10. Każde Towarz. o własnych statutach ma jeden głos. Jeder delegat nie może skupiać więcej jak pięć głosów. — Delegaci mogą się zgłaszać pisemnie o kwatery do K. S. Polonia Warszawa, Szczygla 1a, do 18 bm.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 grudnia.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	700·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	—·—	450·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	720·—	—·
Bank przemysłowy 400—20	660·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	—·—	500·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	—·—	505·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	109·75	110·7.
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	104·75	105·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·5.
Bank kraj. gal. 4 prc.	104·—	105·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106·25	107·25
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·75	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·50	105·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1901, 1905 4 prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	103·—	104·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 191	95·25	96·25

Waluty.

100 marek polskich	144·—	154·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	198·—	208·—
„ „ po 500 rubli	198·—	208·—
„ „ drobne	175·—	185·—
„ dumskie (po 1000)	75·—	85·—
„ „ (po 250)	60·—	70·—
Karbowańce (po 1000)	26·—	36·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	14·—	20·—
100 franków franc.	1050·—	—·—
100 franków szwajc.	1500·—	—·—
1 funt szterlingów	380·—	—·—
1 dolar ameryk.	100·—	110·—
dolar kanad.	90·—	—·—
100 marek niem.	260·—	—·—
100 lei rumuńskich	340·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Warszawę	147·—	157·—
„ „ Wiedeń	86·—	91·—
„ „ Pragę	210·—	230·—
„ Berlin	295·—	305·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. 6%.

KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ

Wiedeń, 3. grudnia.

(PAT.) Giełda z 3 b. m. Renta majowa 92.—. Austryacka renta koronowa 84.50. Austryacka renta lutowa 92.—. Węgierska renta koronowa 99.50. Losy tureckie 1260.—. Anglobank 628.—. Bankverein 682.—. Bodencreditanstalt 1648.—. Creditanstalt 1016.—. Bank depozytowy 746.—. Węgierski Zakł. kred. 1290.—. Länderbank 1019.—. Merkur 744.—. Unionbank 772.—. Żivnosteńska banka 1469.—. Kolej północna —.—. Kolej południowa 251.—. Alpiny 3015.—. Berg- und Huetten 7800.—. Krupp 942.—. Poldihuette 1990.—. Prager-Eisen 4785.—. Rima 2050.—. Skoda 1516.—. Zieleniewski —.—. Apollo 4900.—. Fanto 10800.—. Galicyjskie Karpaty 10000.—. Galicya 11600.—. Schodnica —.—. Austr. koleje —.—. Węgierskie koleje —.—. Priorytety kolei południowej 999.50.

BANK GALIC. DLA HANDLU i PRZEMYSŁU w KRAKOWIE

oraz

ZWIĄZEK ZIEMIAN WE LWOWIE

powołują do życia Towarzystwo akcyjne pod firmą „BANK ZWIĄZKU ZIEMIAN" a to na podstawie zatwierdzonego przez Rząd statutu.

W myśl § 6 statutu wynosi kapitał akcyjny K 4,000.000·— rozłożony na 10.000 sztuk pełno wpłaconych akcyi po nom. K 400·— z których sztuk 2500 akcyi jest imiennych, zaś 7500 sztuk akcyi opiewa na okaziciela.

Celem nowego Banku jest popieranie gospodarczego rozwoju wielkiej, średniej i małej polskiej własności ziemskiej w b. Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przez udzielanie właścicielom i dzierżawcom posiadłości wiejskich poparcia pod względem finansowym, administracyjnym i prawnym, tudzież przez organizowanie gospodarcze silnych i racyonalnie założonych gospodarstw ziemskich.

Bank Związku Ziemian obejmie agendy dotychczasowego Związku Ziemian we Lwowie.

Z nowej emisyi akcyi Banku Związku Ziemian, wynoszącej

szt. 10.000 akcyi nom. wart. K 4,000.000

obejmuje grupa instytucyi finansowych i osób interesowanych 50% tj. K 2,000.000·— nowych akcyi, a celem dania możności współudziału szerszym warstwom publiczności, przedkłada się brakującą resztę a mianowicie

szt. 5.000 akcyi im. wartości K 2,000.000

do rozsprzedaży w drodze publicznej

Subskrypcyi

na następujących warunkach:

1. Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi K 400·— za każdą akcyę.
2. Przy zgłaszaniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna.
3. Repartycyę nowych akcyi przeprowadzi Bank Związku Ziemian wedle swego uznania.
4. Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uskutecznioną zapłatę, względnie po zawiadomieniu o dokonanym przydziale akcyi.
5. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi, Bank zwróci najpóźniej do 31 grudnia 1919 wpłaconą kwotę wraz z narosłemi odsetkami w wysokości 2%.
6. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku Związku Ziemian od dnia 1 stycznia 1920 roku.
7. Termin zgłoszenia kończy się z dniem 15 grudnia 1919 roku.
8. Zgłoszenia na nowe akcye przyjmuje:

W KRAKOWIE Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu, Rynek gł. 25.
WE LWOWIE Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
WE LWOWIE Związek Ziemian, ul. Kopernika l. 4.

18760

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.